N-r 7 Poniedziałek 9 (22) stycznia 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Z ziemstw.

Kamieniec-Podolski (Wł.). Na posiedzeniu podolskiego ziemstwa gubernialnego odbyły się wybory uzupełniające do komisyi oświatowej i rolnej. Komisye przystąpiły do rozpatrzenia przedłożonych im spraw. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Wybory w Niemczech.

Berlin (AP). Wyniki 78 głosowań ściślejszych. Wybrano: 9 konserwatystów, 6 należących do związku Rzeszy, 7 centrowców, 20 narodowych liberałów, 8 socyalnych demokratów, 2 welfów, 17 należących do partyi postępowo ludowej, 4 do związku gospodarczego, 1 do związku włościańskiego i 2 bezpartyjnych. Konserwatyści zyskali 3 nowe okręgi — stracili 5, związek Rzeszy zyskał 1, stracił 2, narodowi liberali zyskali 10—stracili 6, partya postępowo-ludowa zyskała 8—straciła 1, centrum zyskało 2—straciło 5, socyalni demokraci zyskali 8, welfy—2, związek włościański 1.

Berlin (AP). Wśród posłów wybranych do parlamentu Rzeszy znajduje się były minister hr. Posadowsky. Jest to pierwszy wypadek wyboru do parlamentu byłego ministra. Ogółem wybrano 72 socyalistów. Socyaliści w dniu wczorajszym zyskali 8 nowych okręgów i stracili 5 — łącznie zaś z poprzednimi 7.

Echa obstrukcyi w sejmie galicyjskim.

Wiedeń (AP). Metropolita Szeptycki zaproponował ruskiemu posłowi do sejmu, ks. Siennikowi złożyć mandat poselski wobec tego, że ks. Siennik brał udział w obstrukcyi.

Rewolucya w Chinach.

Kuldża (AP). D. 9 stycznia rewolucyoniści wysyłają oddział złożony z 200 ludzi, zaopatrzony w 3 działa dla obsadzenia wąwozu tołkińskiego, gdzie dojdzie do spotkania z oddziałem rządowym, który dąży do Urumcy. Jeżeli rokowania rewolucyonistów z oddziałem rządowym będą bezowocne — bitwa w wąwozie stanie się nieuniknioną.

Czifu (AP). Krążownik i dwa transportowce, należące do rewolucyonistów, odpłynęły do Deń-Czou. Według pogłosek, Deń-Czou ogłoszono za czasową stolicę Szań-Duna. Miejscowy obywatel Lian wybrany został na gubernatora i będzie działać w porozumieniu z władzami w Czifu.

Kuldża (AP). Rewolucyoniści wyruszyli w kierunku wąwozu tołkińskiego.

Kuldża (AP). Plemiona mandżurskie „sabincy“ otrzymały rozkaz nowego rządu o złożeniu broni.

Kuldża (AP). Armia rewolucyonistów w Nowym Sujdunie liczy obecnie 7,000 ludzi.

Urga (AP) Zjazd książąt mongolskich trwa w dalszym ciągu.

Cycykar (AP). Do Chajłaru wyruszył w ordynku bojowym znaczny oddział wojsk chińskich, złożony z piechoty, kawaleryi i artyleryi.

Czifu (AP). Wylądował oddział rewolucyonistów, złożony z 400 ludzi.

Charbin (AP). Bandy chunchuzów, które teroryzowały ludność w okolicach Chulanczenu, unikając rosyjskiej straży pogranicznej, wyruszyły na północ.

Wiedeń (Wł). „N. F. Presse“ donosi ze źródeł wiarogodnych, że abdykacya dynastyi mandżurskiej wkrótce będzie ogłoszona.

Kaszgar (AP). Władze chińskie są w popłochu z powodu odcięcia Pekinu, wypadków w Kuldży i Urumci. Dnia 16 grudnia r. z. rewolucyoniści usiłowali zawładnąć bronią i instytucyami rządowemi. Czterech przywódców ścięto. Krążą pogłoski, że rewolucya objęła i Turfan. Odbyły się narady tajne urzędników. Straż rządowa zwraca pilną uwagę na ruchy wojsk rewolucyonistów.

Mukden (AP). Donoszą z Pekinu o wyruszeniu do Mandżuryi oddziału generała Lan-Tian-Weja, liczącego 4,000 ludzi. Generał-gubernator otrzymał rozporządzenie sformowania nowych oddziałów, przyjęcia na służbę chunchuzów i wzmocnienia dozoru nad wybrzeżem Mandżuryi. Lan-Tian-Wej został mianowany przez rząd republikański generał-gubernatorem Mandżuryi.

Chańkou (AP). Starszy konsul Ostrowierchow konferował z wiceprezydentem republiki Li-Juań Chunem w sprawie wznowienia ruchu na linii Siaohan-Chańkou.

Grey o sytuacyi w Persyi.

Londyn (AP). Grey zapytany przez wyborców okręgu Saint-Derlend'u w sprawie polityki Rosyi w Persyi, dał następującą odpowiedź: „Mogę szczegółowo zobrazować sprawę perską tylko w mowie obszernej, tymczasem zaś oświadczam, że 1) Rosya nie ma na widoku aneksyi Persyi 2) jeśli powiecie mi, że na Anglii ciąży obowiązek gwarantowania niezależności wszystkich krajów, podobnych do Persyi i jeśli będziecie oczekiwali od waszego rządu wykonania tego obowiązku, to obarczycie kraj nasz takim ciężarem wydatków, którym podołać nie będzie w stanie“.

Londyn (AP). W mowie, wygłoszonej w Nord-Saint Derlend, Grey bronił swojej polityki zewnętrznej. Według słów Grey'a część prasy liberalnej pragnie interwencyi Anglii w Mongolii i w innych miejscowościach Azyi centralnej. Taka polityka powiększy wydatki na armię i flotę, Anglia straci przyjaciół w Europie. Każdy rząd liberalny lub konserwatywny, powinien zwalczać poglądy podobne.

W Persyi.

Tabrys (AP). Na mocy wyroku sądu wojenno-polowego został powieszony ormianin Petros-chan, przywódca bojowców „Dasznakciutiuna“.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem.“ zarzuca dyplomacyi rosyjskiej, że nie przedsięwzięła żadnych środków w celu zażegnania wypadków w Persyi.

Pogłoski o dymisyi Aehrenthala.

Wiedeń (AP). Krążą pogłoski, że wkrótce ma nastąpić dymisya Aehrenthala. Prasa w dalszym ciągu prowadzi energiczną akcyę przeciwko Aehrenthalowi. Jak donosi „Oesterreichische Hungarn“ następcą ma być mianowany ambasador austro-węgierski w Petersburgu, Berthold.

Podróż Kiderlen-Wächtera.

Rzym (AP). Król włoski doręczył osobiście Kiderlen-Wächter'owi order Maurycego Łazarza 1-go stopnia.

Berlin (Wł.). Minister spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter wybiera się do Rzymu nie z misyą polityczną, lecz w celu poznania Sangiuliano. Źródła londyńskie nadają wizycie charakter polityczny. W Wiedniu zaś krążą pogłoski, że podróż Kiderlen-Wächtera ma związek z pośrednictwem pokojowem.

Rzym (Wł.). „Messagero“ sądzi, że przyjazd Kiderlena-Wächtera przyczyni się do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Niemcy interesują się tą kwestyą, ponieważ ekonomiczno-polityczny stan Turcyi prowadzi ją do nieuniknionej katastrofy.

Akcya Kiderlen-Wächtera skierowana do zawarcia pokoju znajdzie we Włoszech jak najprzychylniejsze przyjęcie.

Podróż angielskiej pary królewskiej.

Port-Said (AP). Przybyła tu angielska para królewska.

Z Turcyi.

Konstantynopol (AP). W bieżącym tygodniu spodziewane są zmiane w składzie osobistym gabinetu ministrów. Do gabinetu wstąpią: Tałaat, Dżawid i sekretarz komitetu „Jedności i Postęp“. Gabinet nakazał władzom miejscowym poczynić odpowiednie przygotowania do wyborów.

Monastyr (AP). W pobliżu Buchiwetszy wojsko tureckie rozproszyło czetę bulgarską.

Ueskub (AP). W okolicach Kratowa wojsko tureckie okrążyło czetę bulgarską. Zabity wódz czety i dwóch członków komitetu macedońskiego.

Przyjazd delegacyi angielskiej.

Londyn (AP). We wtorek wyjeżdża do Rosyi delegacya angielska. Prof. Pers doręczył agencyi Reutera spis uczestników. W skład delegacyi weszło 17 członków parlamentu i 12 przedstawicieli różnych warstw społecznych. Kościół, armia, flota i handel mają również swoich przedstawicieli.

Referat Nansena.

Berlin (AP). Nansen wygłosił w Towarzystwie geograficznem referat o pierwszem odkryciu Ameryki. Słynny podróżnik dowodził, że norwegowie pierwsi przepłynęli ocean i pierwsi przed Kolumbem dotarli do brzegu Ameryki.

Podróż króla Piotra.

Białogród (AP). Jeżeli sytuacya polityczna będzie sprzyjająca, król Piotr w marcu uda się w podróż do Londynu.

„Now. Wr.“ o Roosvelcie.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem.“ omawiając artykuły Roosevelta, zamieszczone w prasie amerykańskiej o traktatach z Rosyą, w których oprócz zerwania traktatu handlowego z r. 1832 żąda on również zerwania umowy z r. 1887 o wzajemnem wydawaniu przestępców kryminalnych, czyni Roosveltowi zarzuty, że pragnie z Ameryki uczynić ojczyznę dla złoczyńców.

Ponieważ Roosvelt usiłuje przekonać czytelników, że Rosya ma zamiar zawładnąć Mongolią. Wschodnim Turkiestanem i żąda interwencyi dyplomacyi amerykańskiej, życząc wojny z Rosyą, przeto „Now. Wrem.“ w ostrej formie wyraża zdziwienie, iż Roosvelt w pogoni za głosami żydowskimi doszedł do takiej krańcowości.

Mienszykow o pensyi hr. Tołstojowej.

Petersburg (Wł.). Mieńszykow w „Now. Wrem.“ gwałtownie powstaje przeciwko projektowi wyznaczenia pensyi dożytwotniej ze skarbu Państwa hrabinie Tołstojowej, która według słów Mienszykowa nie może nawet prosić o wyznaczenie pensyi z „funduszu literatów“, albowiem ostatni przeznaczony jest dla ubogich, Tołstoj zaś pozostawił majątek ziemski i kapitały.

Co się tyczy pensyi, którą otrzymuje wdowa po Dostojewskim, to Mieńszykow zaznacza, że Dostojewski należał do nacyonalistów-patryotów, i był obrońcą prawosławia.

Zwolennicy Tołstoja powinni oponować przeciwko wyznaczeniu pensyi, ponieważ to uwłacza jego pamięci.

Opinie ks. Meszczerskiego.

Petersburg (Wł). Ks. Meszczerskij w „Grażdaninie“ podaje opinię wysokiego dygnitarza o składzie osobistym przyszłej czwartej Dumy. Dygnitarz oświadczył, że wyniki wyborów zależą w znacznym stopniu od stanu urodzaju i że dyety poselskie będą odgrywały doniosłą rolę. Ks. Meszczerskij ze swej strony życzy powodzenia opozycyi, gdyż porażka październikowców i nacyonalistów, szkodliwszych od stronnictw lewicowych, zmusi do rewizyi praw zasadniczych i zmiany ich w kierunku przyznania Monarsze prawa samodzielnego rozstrzygania kwestyi w razie różnicy zdań pomiędzy Izbami.

Nominacya.

Petersburg (AP). Wielki Książę Dymitr Pawłowicz mianowany został fligel-adyutantem Najjaśniejszego Pana.

Zgon.

Kostroma (AP). Zmarł poseł do Dumy Państwowej Sokołow 2-gi.

Na pomnik Stołypina.

Petersburg (Wł.) Została zatwierdzona uchwała rady miejskiej o wyasygnowaniu 25,000 rubli na pomnik Stołypina w Kijowie.

Akcya przedwyborcza.

Petersburg (Wł.). W kołach prawicowych uchwalono zwrócić baczną uwagę na akcyę przedwyborczą w gubernii kurskiej, wobec tego że posłowie do Dumy Państwowej z tej gubernii: Baristynskij, Stupin, Suszkow i Łukin nie wystawiają swych kandydatur. Puryszkiewicz domaga się postawienia w gubernii kurskiej swej kandydatury, lecz wyborcy tamtejsi wobec skandalicznej działalności Puryszkiewicza bynajmniej nie spieszą z popieraniem podobnego kandydata. W gubernii samarskiaj prawica będzie głosowała łącznie z październikowcami, którzy wysuwają kandydaturę Bobriszczewa. W gubernii tambowskiej prawica i październikowcy wystawiają kandydaturę ks. Wołkońskiego.

Sprawa Łopuchina.

Petersburg (Wł.). „Kołokoł“ wypowiada się przeciwko ponownemu rozpatrzeniu sprawy Łopuchina, ponieważ był on, rzekomo, wodzem rewolucyi.

Kara prasowa.

Moskwa (AP). Redaktor „Rus. Słowa“ za zamieszczenie artykułu p. t. „Polityka gubernatorska“ skazany został w drodze administracyjnej na zapłacenie 500 rb. grzywny.

Różne.

Wiedeń (AP). „Wiener Abendpost“ donosi, że w czasie narady ministra skarbu z konsorcyum banków w sprawie emisyi renty, obradowano nad polityką zewnętrzną. Minister skarbu oświadczył, iż od ministerstwa spraw zagranicznych i od Aehrenthala otrzymał informacye uspakajające.

Petersburg (Wł.). Arcymowicz, pomocnik dyrektora banku państwowego podał się do dymisyi.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, że nowy teatr ludowy został podpalony.

Petersburg (Wł). Nowomianowani członkowie Rady Państwa Chwostow i Rogowicz wstąpili do grupy prawicy Rady Państwa, Iwanickij zaś wstąpił do grupy nacyonalistów.

Monaco (AP). W wyścigu międzynarodowym automobilistów zwyciężył Nagel na automobilu fabryki rosyjsko-bałtyckiej.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, że gen. Zalc, pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu kijowskiego, ma być mianowany głównodowodzącym wojskami okręgu kazańskiego.

Petersburg (Wł.). W tych dniach przyjeżdża tu Dumbadze.

Petersburg (Wł). „Ziemszczina“ rozpoczęła energiczną akcyę przeciwko wizycie gości angielskich, ponieważ przybycie delegacyi, zdaniem „Ziemszcziny“, jest hańbą dla Rosyi.

Petersburg (Wł.). „Riecz“ donosi, że Juskiewicz-Krassowskij organizuje oddziały bojowe związkowców.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 9 (22) Marcyanny P. M.
Jutro 10 (23) Agaty P.
Wschód słońca o godz. 7 m. 51
Zachód słońca o godz. 4 m. 32
Długość dnia godz. 8 m. 41.

Kalendarzyk Historyczny.

22 stycznia n. st.

Roku 1816. Zbiera się pierwszy sejm prawodawczy Rzeczypospolitej Krakowskiej.

— KRADZIEŻE. Dnia 7 stycznia r. b. w domu № 5 przy Bibikowskim Bulwarze skradziono rozmaite rzeczy z mieszkania hr. Raciborowskiego. Według słów p. R. sprawcami tej kradzieży byli froterzy z kantoru Rabinowicza.

W domu № 77 przy Bibikowskim Bulwarze skradziono towary ze składu aptecznego kupca Dobruszkina.

W domu № 37 przy ul. Bulionskiej dopuszczono się kradzieży w mieszkaniu Wachowskiego.

— POD TRAMWAJEM. Wczoraj wieczorem na ul. Lwowskiej tramwaj wpadł na sanie N. Poddubnego, który rozwoził butelki z wódką. P. został uderzony w głowę i twarz.

— POŻAR. W domu № 81 przy ul. Aleksandrowskiej z powodu nieuwagi stróża wszczął się pożar w mieszkaniu K. Skałozubowskiego. Przybył oddział podolski straży ogniowej, który stłumił ogień. Straty wynoszą 1,000 rb.

— ARESZTOWANIA. Wczoraj w nocy podczas rewizyi mieszkań żydowskich, w domu № 20 przy ul. Wał Jarosława, policya aresztowała 3 żydów, niemających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 8 (21) stycznia 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—19,6	—12,7	—12,0
Barometr przy O w mm.	755.2	752,8	749.5
Stop. wilgotności w proc.	89	89	91
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	PołW1	Poł1	PołZ4
Zachmur. wedł. 10 st. sys.	0	0	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0.0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	—12 3
Najniższa	—20,1
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—14 8
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	—6,4

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady na północnym wschodzie i na wschodzie Rosyi. Temperatura wyższa od normalnej na północnym zachodzie, na wschodzie i na północnym wschodzie Rosyi, niższa od normalnej—w rejonach pozostałych.

Przewidywana pogoda: nieznaczne mrozy na północnym-zachodzie, silne—w pozostałych rejonach Rosyi.

Opady możliwe na północnym zachodzie i na wschodzie Rosyi.

ZE SPORTU.

Mistrzostwo w jeździe na lodzie.

Niemieckie mistrzostwo w jeździe szybkiej na lodzie, rozegrane w niedzielę w Berlinie na przestrzeniach 500, 1500 i 5000 m, miało dość oryginalny przebieg: z każdego biegu bowiem wyszedł inny zwycięzca, tak, że mistrzostwo musiano obliczyć na podstawie oszacowania punktów. Poszczególne wyniki były następujące: 500 m.: Grell 54.2 s. 1, Merker 55 s. 2, Freytag 57 s. 3; 1500 m.: Merker 2 m. 57.4 sek. 1, Leonard 3 m. 9.6 s. 2, Stutz 3 m. 10 s. 3, Grell w tym biegu z powodu upadku był siódmym; 5000 m.: Schulze 10 m. 32.8 s. 1, Grell 10 m. 45 s. 2, Kund 10 m. 46.8 s. 3. Zwycięzcą z 7 punktami został Merker, przed Schulzem i Grellem, z których każdy miał po 10 punktów.

Gotch zwyciężył Poddubnego.

Gotch zwiększył znów niedawno liczbę swoich zwycięstw, powiodło mu się bowiem w Cansas City położyć na obie łopatki sławnego kozaka Poddubnego. Po tryumfach amerykańskich zamierza Gotch udać się wkrótce w podróż po Europie, ażeby i tu także swoją sztukę pokazać.

ROZMAITOŚCI.

Także „wola ludu“. Z Berlina donoszą o następującym wesołym wypadku: W pewnej miejscowości w Westfalii odbyły się wybory sołtysa gminy. W dniu wyborów przybył do urny tylko jeden wyborca, nazwiskiem Alfred Maier. Na zapytanie komisarza wyborczego, kogo obiera, odpowiedział: „Głosuję na kapitalistę Alfreda Maiera“. Po dokonanym pierwszym akcie wyborczym, komisarz odzywa się: „Ponieważ wszystkie oddane głosy, to znaczy głos pański, padły na kapitalistę Alfreda Maiera, zapytuję się, czy pan wybór przyjmujesz?“ — „Oświadczam, brzmiała odpowiedź, że wyboru nie przyjmuję“. Przystąpiono do drugiego wyboru i znów oddany został jeden głos na kapitalistę Alfreda Maiera, który znowu wyboru przyjąć nie chciał i dopiero po trzecim akcie wyborczym oświadczył poważnie: „Ponieważ przekonuję się, że wola ludu pragnie mnie mieć sołtysem, więc wybór przyjmuję“.

JOSEPH AGEORGES.

Idylla u sędziego pokoju.

Dnia 25 grudnia 1909 r. o g. 9-ej z rana Franciszek Jacenty Leboeuf, liczący 48 lat, wdowiec i ojciec dzieci, dozorca dróg w Lourdoueix, otrzymał następujący list od swego kuzyna, Antoniego Boursault, kupca korzennego w Orsanes.

„Kochany kuzynie, piszę do ciebie ponownie, by cię poinformować w sprawie, w której pisałem do ciebie poprzedniego dnia. Dziewczyna, o której ci mówiłem 15 b. m. prosi mnie, żeby cię sprowadzić dla obejrzenia jej, jeśli ci o to chodzi, w przyszłą niedzielę dnia 30 b. m. Jeśli jesteś zdecydowany ożenić się z nią, to ona jest zdecydowana wziąć cię takim jak jesteś. Odpowiedz mi tak, lub nie. Życzę ci, by mój list zastał cię w dobrym zdrowiu i pozostaję twoim kuzynem na całe życie, Antoni Boursault, kupiec korzenny w Chaumes, w gminie d'Orsanes“.

Franciszek Jacenty Leboeuf, wdowiec i ojciec po otrzymaniu tego listu zredagował pod adresem panny Magdaleny Boutaneuse następujące pismo:

„Kochana panno! piszę tych kilka wierszy by donieść pani o sobie. To ja jestem tym mężczyzną, o którym mówił pani mój kuzyn Antoni Boursault. Przyjadę zobaczyć panią w przyszłą niedzielę, by się porozumieć i pobrać co najprędzej. Nie mam pani już nic do zaznaczenia w danej chwili. Rachuję na panią, że zostaniesz moją żoną w przyszłym miesiącu. Kończę mój list, pisząc się pani kochanym przyjacielem, w oczekiwaniu chwili, kiedy zostanę pani mężem.

„Franciszek Leboeuf, wdowiec i ojciec.

„Jeśli pani nie zechcesz być moją żoną, to nie będę zadowolony, bo zrobi pani wielkie głupstwo odmawiając mi“.

Bezużyteczne jest dodawać, że po tych wymownych oświadczynach nastąpiło spotkanie. W osiem dni po ostatniem spotkaniu Franciszek Jacenty Leboeuf, wdowiec i ojciec, wziął znowu do ręki pióro i wykaligrafował, co następuje:

„Moja kochana Magdaleno. Piszę do ciebie tych kilka słów, by donieść ci o sobie. Zmuszony byłem opuścić pracę z rozkazu pana doktora Simonet, lekarza z Lourdineise. To jest przyczyną tego, że nie przybyłem zobaczyć się z tobą w tym tygodniu. Będę jednakże w przyszły poniedziałek w Orsanes, by dać na zapowiedzi sekretarzowi w merostwie. Znajdź się więc w dobrym zdrowiu o g. 2-ej po południu w pokoju swojej matki. Twój przyjaciel, w oczekiwaniu chwili, kiedy stanę się twoim mężem, a ty moją żoną. Franciszek Leboeuf, wdowiec i ojciec etc.“

Tym razem panna Magdalena Boutaneuse ujęła za pióro, by napisać co następuje:

„Mój kochany panie! Z wielkim żalem piszę do niego te kilka słów, prosząc, by się nie trudził jutro. Zastanowiłam się bowiem nad pańskiemi dziećmi, których nie znam, podobnież, jak i one mnie nie znają i doszłam do przekonania, że czterech chłopców i jedna dziewczyna, to ciężar dla kobiety. A później, być może, iż nie zgadzałabym się zarówno z nimi, jak z panem i to byłoby przykre dla wszystkich. W rezultacie, jeżeli przeznaczenie chce, byśmy byli razem, to pomówimy o tem później. Pozdrawiam pana, Magdalena Boutaneuse, służąca u p. Jobert, kupca zbożowego“.

Franciszek Leboeuf nie był sentymentalny.

List ten obraził tylko jego poczucia słuszności, a ponieważ miał zaufanie do sprawiedliwości w swoim kraju, wysłał więc do sędziego pokoju w Courtioux raport następujący:

„Do pana sędziego pokoju w Courtioux pozdrowienie.

Panna Magdalena Boutaneuse, licząca 26 lat i trzy miesiące, służąca u p. Jobert, w Orsanes, kupca zbożowego, zapytała mnie dn. 25 grudnia 1908 r., za pośrednictwem mego kuzyna Antoniego Boursault, liczącego 53 lata, kupca korzennego w tym samym miejscu, czy ja chcę żebyśmy się pobrali. Odpowiedziałem, że tak. Ona była zdecydowana i ja także. Mogłem ją zobaczyć dn. 13 stycznia po raz pierwszy. Wszystko szło dobrze. Powróciłem tam dn. 27 tegoż miesiąca. Wszystko szło jeszcze dobrze. 3 go lutego byłem tam po raz trzeci, a 15 zostałem tam, by dać na zapowiedzi.

Dotychczas panna Magdalena Boutaneuse zgodziła się ze mną, dn. 18 lutego jednak napisała do mnie znowu, zabraniając mi powrócić tam.

Jak tylko otrzymałem list od panny, posłałem jej inny we wtorek dn. 19 i oświadczyłem, że spotkamy się dn. 20 b. m. w pokoju jej matki, lub u pani Boudin, którą zna, gdyż mieszka o trzysta metrów od niej, o trzeciej godzinie po południu. Czekałem ją, panie sędzio, do trzeciej godziny po południu. Kiedy mi się już znudziło czekać, kopnąłem się do merostwa do pana sekretarza, który nazywa się Dury i wyłuszczyłem mu sprawę.

Prosiłem go, żeby powiedział strażnikowi, żeby uprzedził pannę, że czekam na nią.

Potem czekałem jeszcze do 5½, lecz panna nie przyszła. Panna odpowiedziała strażnikowi: Kpię sobie z tego, co komunikuję panu sędziemu, uczciwszy pana uszy.

Wszystko to piszę dlatego, żeby panu, panie sędzio, zakomunikować, że panna naraziła mnie na wydatki za każdym razem—a podróżowałem 4 razy.

„Podróż koleją w trzeciej klasie: 2 franki.

„2 poczęstunki po 30 sous u pani Colin oberżystki.

„Strata jednego dnia 2 franki.

„Wszystko to pomnożone przez 4: 32 franki.

„3 razy nocleg kosztował po 30 sous.

„20 lutego byliśmy razem z moim najstarszym chłopcem mającym 11 lat, wydałem na drogę 5 franków i 14 sous.

„Ponadto cztery poczęstunki po 30 sous, wynosi to 6 franków.

„Za 18 sous zużyłem papieru listowego i za 12 sous marek.

„Pożyczyłem pannie 8 sous.

„Wobec tego, że panna Boutaneuse kpi sobie zemnie, proszę więc panie sędzio pokoju, by mi wypłaciła sumę 47 franków 10 sous; tytułem kosztów i 80 franków odszkodowania, czyli to wynosi 127 franków 10 sous.

„Pozdrawiam pana, panie sędzio pokoju.

„Lebreuf Franciszek Jacenty, liczący 48 lat, wdowiec i ojciec, dozorca dróg z Lourdoueix

Sprawa to była drażliwa, sędzia pokoju inteligientny, wydał więc następujący wyrok:

„Wobec tego, że p. Lebreuf Franciszek Jacenty jest naiwny, lecz uczciwy, wobec tego, że Magdalena Boutaneuse mogła zerwać swe narzeczeństwo nieco wcześniej:

„sędzia pokoju z Courtioux przysądza petentowi tytułem odszkodowania 3 franki 45 centymów, które mu wypłaci pomieniona Magdalena Bontaneuse“.

Wszelkie komentarze osłabiłyby doniosłość tych autentycznych dokumentów.

VII Rok istnienia.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg „**Listów z Afryki**" **Wład. Rodowicza.**

Powieść naszej znakomitej powieściopisarki, autorki „DEWAJTISA" **Maryi Rodziewiczówny**

p. t. **„JEZIORO".**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

Nowelę znakomitego autora „LALKI" **Bolesława Prusa** napisaną specyalnie dla naszego pisma.

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorzy „Dziennika Kijowskiego" otrzymają w roku 1912

Dodatek ilustrowany

poświęcony rocznicom: **Piotra Skargi, Zygmunta Krasińskiego, Hugona Kołłątaja, Józefa Ignacego Kraszewskiego.**

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" i „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju	12 rb. rocznie,	6 rb. półrocznie,	3 rb. kwartalnie,	1 rb. miesięcznie.
Zagranicą	18 „	9 „	4.50 „	1.50 „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk № 38.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Jozerwiński.